

21 Memoriał Jana Strzeleckiego na (Zadnim) Ornaku

7 marca br udało się rozegrać 21 edycję najstarszych w Polsce zawodów w ski-alpinizmie, zwaną Memoriałem Jana Strzeleckiego – zamordowanego jesienią 1988 roku na Wisłostradzie w Warszawie narciarza i taternika, który w latach “realnego socjalizmu” był znanym, acz niechętnie tolerowanym przez władze, opozycyjnym socjologiem oraz pisarzem, otwarcie marzącym o realizacji w naszym kraju „szwedzkiego” modelu socjalizmu. Po raz siódmy rozegrano tę narciarską imprezę w Dolinie Kościeliskiej, z bazą w schronisku na Ornaku. Tym razem jednak trasa zawodów była całkowicie odmienna od poprzednich ich edycji w tej tatrzańskiej dolinie. Mianowicie zawodnicy, zamiast ruszyć ze schroniska w kierunku doliny Tomanowej i Czerwonych Wierchów ruszyli, ze startu zbiorowego przed schroniskiem, w kierunku przeciwnym, na Przełęcz Iwaniacką i na grzbiet Ornaku.

Wytyczona w piątek przed zawodami zielonymi (podbiegi) oraz czerwonymi (zjazdy) chorągiewkami trasa miała przebiegać grzbietem masywu Ornak, na wysokości około 1800 – 1850 metrów aż do Siwej Przełęczy, z której przygotowano zjazd w formie terenowego super-giganta do doliny Starej Roboty, już w rejonie Doliny Chochołowskiej. Niestety warunki pogodowe w sobotę rano były bardzo złe, przy schronisku na Ornaku po prostu padał deszcz, nie było żadnej widoczności i ze względów bezpieczeństwa zawody rozegrano na trasie znacznie zmodyfikowanej. Mianowicie po dobiegnięciu, w zespołach dwu osobowych na czas, tak jak planowano, do szczytu Zadniego Ornaku (1800 m n.p.m.), zawodnicy wracali z powrotem na Przełęcz Iwaniacką (1460 m), skąd czekał ich zjazd „terenowy”, w zespołach na czas, aż do połączenia się, na wysokości ok. 1100 m, szlaku turystycznego z przeł. Iwaniackiej ze szlakiem biegnącym wzdłuż doliny Starej Roboty. Od tego miejsca, jako odcinek fakultatywny, zawodnicy mieli jeszcze podbiec w górę doliny Starorobociańskiej, gdzie powyżej górnej granicy lasu znajdowała się przygotowana, w piątek poprzedzający zawody, meta zjazdu na czas z Siwej Przełęczy. Z tego punktu, tak jak w początkowym planie, zawodnicy wracali poprzez Starą Robotę i Przeł. Iwaniacką, do schroniska na Ornaku. By dokonać tej dość długiej „wycieczki”, o deniwelacji ok. 1400 metrów, zawodnicy mieli 6 godzin.

Na starcie zawodów w sobotę rano, pomimo bardzo niesprzyjającej pogody zjawilo się aż 36 dwuosobowych zespołów, w tym cała „czołówka” polskich ski-alpinistów. Zawody wygrał ten sam zespół, który dwa lata temu wygrał Memoriał Strzeleckiego w Tatrach Wysokich, mianowicie **Mariusz Wargocki** (KW Zakopane) z **Szymonem Zachwieją** (GOPR Szczawnica). Zespół ten ustanowił rekord bardzo trudnego zjazdu terenowego z przeł. Iwaniackiej w **2 min. 56 sek.** Najlepszy jednak czas, liczącego 700 metrów deniwelacji

podbiegu, miał zespół z KW i KTJ Nowy Sącz **Tomasz Brzeski** z **Kubą Przystasiem**, którzy na Zadni Ornak wybiegli ze schroniska w **36 min 18 sek.** Zjechali jednak na czas nieco gorzej i w rezultacie w punktacji ogólnej zajęli 3 miejsce za **Andrzejem Bargielem** i **Maćkiem Ziarko** z Tatra Team w Zakopanem. Miejsce czwarte w klasyfikacji ogólnej i pierwsze w klasyfikacji „mieszanej” (żeńsko-męskiej) zajął zespół **Klaudia Tesz** i **Przemysław Sobczyk** z KW i SNPTT Zakopane, z doskonałym czasem zjazdu, zaledwie o 5 sek gorszym od zwycięzców. Doskonale się także spisał zespół naszych junierek **Anny Figury** i **Julii Wajdy** z ze śląskiego klubu „Kandahar”, które w niedawno rozegranych Mistrzostwach Europy w Belluno we Włoszech zdobyły, w biegach indywidualnych, srebrny oraz brązowy medal. W naszych zawodach okazały się one najlepszym zespołem żeńskim, ale wskutek błędu w odczytywaniu zamazanych przez deszcz wyników sklasyfikowano je początkowo na miejscu dalszym, za co organizatorzy przepraszają.

W sumie tegoroczny Memoriał okazał się imprezą bardzo udaną i wyjątkowo dużą pomimo złych warunków atmosferycznych, które zmusiły organizatorów do rezygnacji z całkowicie nowej i ambitnej, naprawdę wysokogórskiej trasy, która miała dobiegać aż do szczytu Wierchu Starorobociańskiego (2172 m). Około godziny 5 po południu odbyło się w schronisku na Ornaku uroczyste zakończenie imprezy, którą sponsorował w szczególności **Polski Związek Alpinizmu**, **KW Kraków** i firma **Robobat** w Krakowie, a nagrody ufundowały firmy polski **HI-Mountain**, czeski **Tendon**, zakopiański **TOPR**, i krakowski sklep **Wierchy**.

Kierownik zawodów

Marek Głogoczowski